

Śpiewnik

MSZA ŚWIĘTA

Procesja wejścia:

Ref.: **Chwała Tobie, Jezu Chryste,**

Królu dziś i na wieki!

Chwała Tobie! Przyjdź niebawem!

Tobie, Panie, ufamy!

Przygotowanie darów:

Ref.: **Wielki jest Pan** i godzin wielkiej chwały,

a wielkość Jego niezgłębiona!

Alleluja, alleluja,

alleluja, alleluja.

Komunia święta:

1. **To Ty, nasz Pan** łamany chleb,

wydany za nas Bóg.

To Ty nasz Pan, którego Krew

napojem życia jest.

2. W tę noc, gdy Pan zdradzony był
połamał chleb i rzekł:

„Ten oto chleb jest Ciałem Mym,
wydanym za was dziś.”

3. W tę noc, gdy Pan zdradzony był
wziął kielich i tak rzekł:

„To Moja Krew, Przymierza Krew,
przelana za wasz grzech.”

4. Jam życia Chleb, spożyj go
na Zmartwychwstania dzień,
I pij Mą Krew; kto we Mnie trwa
ten życie wieczne ma.

5. W Jeruzalem Baranka stół,

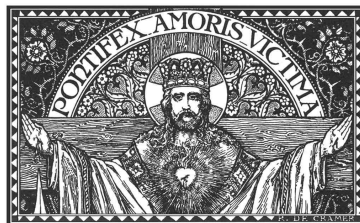
„Jam jest Emmanuel,

Na uczcie Mej ocierać chcę

z twych oczu wszelką łzę.”

Zakończenie:

Chrystus Królem, Chrystus Panem,
Chrystus, Chrystus, Władcą nam! /3x



MODLITWA

Oto Król królujących i Pan panujących,
Jemu cześć i moc wiekuista!

Krółów Król, Panów Pan – Jezus Chrystus.

W głębi mojego serca
Ty bądź Panem, o Jezu mój.

Jezu, umiłowany mój,
bądź Panem duszy mej,

Panie, Ty masz moc
uzdrowić moje serce.

W owym dniach wyleję Ducha mego,
na wszelkie stworzenie.

Panie, choruje ten, którego miłujesz.

Pan jest wśród nas i Jego moc
uzdrowia nasze serca.

Pamiętaj o mnie Panie,
gdy Twój Duch będzie dziś uzdrawiał!



XXVI Tyski Wieczór Uwielbienia

„Król królujących i Pan panujących (...): Jemu cześć i moc wiekuista! Amen”.

(1 Tm 6, 15b-16)

Być poddanym, posłusznym, uległym, dyspozycyjnym. „Nie chcę!”

Jak szybko reagujemy na pojęcie władzy nad nami? Co myślimy, gdy słyszymy, że ktoś ma być naszym Królem i Panem nawet, jeżeli chodzi o Boga? Najczęściej w umyśle pojawia się zdanie, przytoczone powyżej. Jest w nas od grzechu pierwotnego ducha buntu, jakaś nuta egoizmu, która chce panować, stanowić, określać. Sprzedano nam to pod przykrywką wolnej woli. Uwierzeliśmy, że być człowiekiem, to znaczy polegać na sobie, być niezależnym. Kłamstwo! Niestety tak zręcznie podane, że trwa do dzisiaj i jakby wciąż na nowo zaszczepia się w naszych umysłach. Widać to w wielu prozaicznych sprawach, w naszych konkretnych decyzjach.

Jak więc rozumieć władzę Boga? Przecież On jest Królem i jest to fakt niezaprzeczalny.

Kluczem jest słowo „miłość”, właściwie jak zwykle. „Nie chcę!”

Jeżeli ktoś zauważy w królowaniu Boga miłość, to znacznie odpowiada miłością, a nie posłuszeństwem wynikającym ze strachu, albo brakiem posłuszeństwa. Są takie momenty w Piśmie Świętym, gdy widać to wyraźnie. Bo to nie rozkaz zmusił Zacheusza do tak radykalnego kroku, jaki uczynił, ale właśnie miłość Jezusa. To nie rozkaz oderwał Lewiego od pieniędzy, ale właśnie miłość. Mając takiego Króla człowiek **CHCE** być poddanym. Nie ma opozycji między wolną wolą człowieka, a Bożym królowaniem.

Jezus jest Królem, który każdego dnia kłęka przed nami, aby myć nam nogi i w ten sposób prosi nas, abyśmy Go **WYBRALI** na swojego Króla. Bóg nie przychodzi w gwałcie, nie posługuje się przymusem. Na czym więc polega Jego wszechmoc? Na

czym polega potęga Jego Królestwa? Kluczem jest słowo „Miłość”.

Miłość tak wielka, że aż nieskończona; Miłość, która przebacza uporczywie nasze grzechy; Miłość, która kocha nawet, gdy jest niekochana; Miłość, która jest tak blisko, że nikt inny nie potrafi tak być; Miłość która jest wierna w sposób dla nas niepojmowalny.

Drogą Kościoła jest droga naśladowania tej Miłości. Jest to droga przekuwania doświadczenia bliskości z Nim na bliskość wobec drugiego człowieka. Tyski Wieczór Uwielbienia posyła nas przecież w codzienność.

Jeżeli więc uznamy w Nim Króla, jeżeli nasze życie stanie się Jego Królestwem, wtedy rzeczywiście możemy wykrzyknąć, jak św. Paweł: oto „*Król królujących i Pan panujących [...]: Jemu cześć i moc wiekuista. Amen!*”

ks. Dawid Drobisz

„Życie w Duchu”, nr 12, 4 października 2014

Wydawca: Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej,
ul. ks. Tischnera 50, 43-100 Tychy.

Redakcja: ks. Dawid Drobisz, Dionizy Jeliński. Skład: Marek Kozłowski.

e-mail: sekretariat@centrumduchowosci.pl, strona: www.centrumduchowosci.pl.

Świadectwo z XXIV Tyskiego Wieczoru Uwielbienia

Publikujemy świadectwo Aleksandry, która doświadczyła wielkiej miłości Pana Boga i mocy Jego uzdrowienia. Dziękujemy tym, którzy świadczą przesyłając do nas swoje świadectwa.

Chcę podziękować Bogu za cud mojego uzdrowienia z choroby nowotworowej. W 2008 roku zachorowałam na raka piersi. Przeszłam ciężkie leczenie: chemioterapię, operację i radioterapię. Przez kolejne lata trwała hormonoterapia. W 2013 roku zaczęłam się czuć bardzo źle. Czułam ból ciała, zmęczenie, coraz trudniej wstawałam z łóżka. Wiązałam to z hormonoterapią, którą przechodziłam. Bolało mnie coraz bardziej lewe biodro. Lekarze twierdzili, że to z powodu obciążania biodra lewego wywołanego utykaniem po zwichnięciu stawu skokowego w 2006 roku. Zdjęcia rentgenowskie niczego nie wykazywały.

W październiku 2013 roku ból był tak silny, że po kolejnym badaniu wyszła zamiana w kości biodrowej. Czekając na operację, która odbyła się w grudniu. Po zrobieniu badania tomograficznego wyszło, że mam w biodrach, krzyżu, klatce

piersiowej. Potwierdził to wynik badań histopatologicznych, które otrzymałam w styczniu. Diagnoza nie wróżyła dobrze, lekarz w szpitalu poinformowała mnie, że to bardzo poważny stan i przede mną tylko terapia przeciwbólowa.

Te wszystkie informacje zewnętrzne, które do mnie dochodziły wywoływały jakiś niespokojny stan. Byłam gotowa na pójście do domu Pana. Czułam jedność z Bogiem. Po paru tygodniach przyszło jednak zwątpienie. Nastąpiło zawirowaniu umysłu, emocji, ciała. Czułam się źle. Stan jedności z Bogiem gdzieś uleciał.

Pamiętam jeden czwartkowy, styczniowy dzień. Leżałam w łóżku słaba, coś we mnie się zapadało, bolała mnie cała klatka piersiowa. Nie umiałam wstać. W tym czasie ból klatki piersiowej i biodra dokuczał mi, brałam 3 razy w ciągu dnia tabletki przeciwbólowe. Była godzina 13.00 po południu. Powiedziałam do Boga: Boże ja już więcej nie mam siły, zbyt wiele ciężarów na mnie spadło w ostatnim czasie. Jestem zbyt słaba i nie dam rady drugi raz przechodzić tego leczenia. Jak możesz to mnie zabierz, tylko proszę oddal ode mnie to ponowne leczenie. Moja rodzina płakała i nie wiedziała co zrobić ze mną.

Nie był to jeszcze stan agonalny, ale ja czułam się tak jakbym miała umrzeć. Po około godzinie nagle ujrzałam przed sobą białe promienie, potem białą gołębicę i na dole chrzcielnicę. Zaskoczył mnie ten obraz. Co on oznacza pomyślałam? Za kolejne pół godziny nagle poczułam chęć wstania z łóżka, co też zrobiłam. Od tej pory zaczęłam pomalutku lepiej funkcjonować. To był styczeń. Bardzo też zapragnęłam pojechać 15 lutego na Tyski Wieczór Uwielbienia, o którym usłyszałam od szafarza, który w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia przyniósł mi komunie świętą. Prosiłam Boga, aby mieć na to siły.

Kiedy przyszedł ten dzień czułam się dobrze i na tyle silna aby pojechać. Pojechalismy wcześniej, abym mogła usiąść. Byłam jednak przygotowana na to, że wcześniej wyjdę z Kościoła. Kiedy weszliśmy do Kościoła skierowaliśmy się do pięknej, bocznej kaplicy. Znaleźliśmy miejsce siedzące. Kiedy tak rozglądałam się dokoła, nagle mój wzrok przykuł widok zawieszony gołębicę nad chrzcielnicą. Poczułam ciepło. Pomyślałam: przecież ja ten obraz widziałam we własnym umyśle w pamiętny styczniowy czwartek. Poczułam przyływy siły.

W dalszej części Wieczoru

Uwielbienia usłyszałam słowa modlitwy za tych, którzy mają problemy z kośćmi i problemy z chodzeniem oraz za tych, którzy zmagają się z nowotworami. To właśnie do mnie są skierowane te słowa – pomyślałam. To słowa o mojej chorobie. Kiedy ksiądz podszedł do mnie z Najświętszym Sakramentem, fala ciepła przeniknęła do mojej duszy. Na Wieczorze Uwielbienia wytrzymałam do końca. Sześć godzin. To był dar Boży, za który Bogu dziękuję. Od tego czasu zaczęłam czuć się silniejsza.

Rozpoczął się czas działania Pana Boga. Zawszą otaczała mnie modlitwa wielu ków przeciwbólowych. Pod koniec maja przyszła kolej na konfrontację tomograficzną. Odbyła się ona 29 maja 2014 roku. Wynik miałam odebrać jednaście dni później. W tym macie od lekarza Boskiego. dniu (9 czerwca) poszłam też

ul. M. Skłodowskiej-Curie 2b
tel.: (077) 48 01 144
fax: (077) 48 01 171
Pracownia Diagnostyki Obrazowej

Aleksandra TK - klatki piersiowej, jamy brzusznej i miednicy z
środkiem kontrastowym
nr 897/14/CT
z dnia 29.05.2014

ur.
PESEL:
Zlecone: 14.05.2014

ONKO DENT Sp Partnerska , poradnia onkologiczna

TK klatki piersiowej i jamy brzusznej z miednicą małą.
Badanie wykonane techniką spiralną, warstwami o grubości 2,5 mm w płaszczyznach poprzecznych po dożylnym podaniu 100 ml niejonowego środka kontrastowego i przy wypełnionych płętlach jelitowych.

Stan po prawostronnej mastectomii - z powodu ca.
Brak cech wznowy miejscowej i patologii węzłowej w dolach pachowych.
W obrębie śródpiersia i węzł płucnych nie uwidoczniło powiększonych węzłów chłonnych.
Tchawica, oskrzela główne bez przewężeń. Sylwetka serca w normie.
Nie stwierdza się patologicznych zmian oplucnowych.
Upowietrznienie tkanki płucnej obu płuc symetryczne.
Zmiany włókniste w szczycie płuca prawego - po rtg terapii.
Obraz zmiany guzkowej w segmencie 6 po prawej jak poprzednio - 4 mm.
Na pograniczu segmentów 8 i 4 po prawej podopłucnowy guzek 2 mm - jak poprzednio.
Zrosty pozapalne w polu dolnym lewym.
Aorta piersiowa prawidłowa.

Wątroba prawidłowej wielkości o gładkich obrysach, bez widocznych zmian ogniskowych.
Gęstość wątroby obniżona - na tle stłuszczenia.
Pęcherzyk żółciowy prawidłowej wielkości o gładkich ścianach, bez złożeń uwapnionych.
Drogi żółciowe nieposzerzone.
Śledziona prawidłowej wielkości, bez widocznych zmian patologicznych.
Trzustka prawidłowej wielkości o niezmienionej strukturze miąższu.
Nadnercza bez patologii.
Nerki ułożone anatomicznie o gładkich obrysach, bez zmian ogniskowych, złożeń i zastojów.
Naczynia przestrzeni pozostawionej bez widocznej patologii.
Wokół aorty drobne węzły do 1 cm.
Pęcherz moczowy dobrze wypełniony o gładkich obrysach.
Narząd rodny bez patologii.
Węzły chłonne miednicy małej niepowiększone.
W lewej pachwinie węzły do 15 mm.
W obrębie lewego talerza biodrowego pręt metalowy stabilizujący talerz (po złamaniu patologicznym). Pręt daje duże artefakty.
Dystalny fragment talerza z cechami przebudowy sklerotycznej, pogrubiały.
Całkowita regresja nacieku npl w obrębie i wokół lewego talerza biodrowego - obecnie nie stwierdza się miejsc patologicznego gromadzenia kontrastu.
Także całkowita regresja nacieku npl w obrębie omiska litycznego w trzonie prawej kości biodrowej oraz w kości krzyżowej po prawej - wielkości ok. 45x35 mm - brak cech patologicznego gromadzenia kontrastu.

Wynik badania, świadczący o cofnięciu się choroby

ŻŁÓŻ ŚWIADECTWO!

Świadczenie o doświadczeniu Bożej łaski jest jednym z podstawowych zadań chrześcijanina, dlatego prosimy Cię - jeśli czujesz, że w czasie Tyskiego Wieczoru Uwielbienia Pan Bóg w sposób szczególny Cię poruszył - daj nam o tym znać! Świadczenia można wysłać:
- na adres Centrum Duchowości (ul. ks. Tischnera 50, 43-100 Tychy)
- pocztą elektroniczną (sekretariat@centrumduchowosci.pl).

pięro do pracy, bo tak się dobrze czułam. Mój mąż odebrał wynik o godzinie 14.00 po południu. Za 15 minut zadzwonił do mnie. Usłyszałam, że płacze. We mnie był spokój. Przez łzy wyszłochłał - c h o r o b a cofnęła się, jesteś zdrowa. Potem zapadła cisza. Zaczęłam się modlić, płakać i dziękować. To cud - zaczęli mówić ludzie. Ja też c z u ł a m i wiem, że to sprawił Bóg. Wysłuchał modlitw wie-

Aleksandra, 51 lat